

Sygn. akt II Ca 550/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSO Alina Gąsior (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. G.

przeciwko I. K.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt I C 667/14

oddala apelację i zasądza od pozwanej I. K. na rzecz powoda A. G. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSO Stanisław Łęgosz SSO Alina Gąsior

Sygn. akt II Ca 550/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. G. przeciwko I. K. o zachówek

- zasądził od pozwanej I. K. na rzecz powoda A. G. kwotę 14.270,66 złotych tytułem zachowku po G. G. (1) z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2013r.;
- oddalił powództwo w pozostałej części;
- zasądził od pozwanej I. K. na rzecz powoda A. G. kwotę 1.875,74 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

4. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków:

a) nakazał ściągnąć od powoda A. G. z zasądzonych w punkcie (pierwszym) wyroku roszczenia kwotę 9,60 złotych;

b) zasądził od pozwanej I. K. kwotę 27,30 złotych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Spadkodawczyni G. G. (1) była właścicielką lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...), stanowiącego prawo odrębnej własności tego lokalu, które nabyła w dniu 28 grudnia 2006r. za kwotę 20.972,10 złotych, tj., na warunkach preferencyjnych z zastosowaniem 70% bonifikaty od ceny sprzedaży. Umową darowizny z dnia 21 marca 2007r. spadkodawczyni dokonała darowizny prawa odrębnej własności przedmiotowego lokalu na rzecz pozwanej. W dniu 11 lutego 2013r. prawo odrębnej własności przedmiotowego lokalu zostało zbyte przez pozwaną na rzecz L. J. za kwotę 115.000 złotych.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 21 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie I Ns 770/13, stwierdził, że spadek po G. G. (1) zmarłej w dniu 22 czerwca 2012r. w P. na podstawie ustawy nabyły dzieci: A. G., A. M. z domu G. oraz E. D. z domu G. w (...) części spadku każde z nich.

W piśmie z dnia 15 listopada 2013r., wysłanym w dniu 18 listopada 2013r., za pośrednictwem swojego pełnomocnika, powód zgłosił pozwanej żądanie zapłaty tytułem zachowku kwoty stanowiącej 1/6 wartości ceny sprzedaży przedmiotowego lokalu, zakreślając pozwanej termin do spełnienia tego świadczenia do dnia 30 listopada 2013r.

Spadkodawczyni mieszkała w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...). O tym, że to mieszkanie jest wykupione powód dowiedział się od swojej żony, dopiero po śmierci matki. Spadkodawczyni utrzymywała się z renty po mężu, który był oficerem wojskowym w stopniu pułkownika. Dostawała ponad 3.000 zł netto miesięcznie. Spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie nic wartościowego poza typowym, klasycznym wyposażeniem mieszkania. W 2007r. jej mieszkanie było skromnie umeblowane, meble były starego typu. Mieszkanie położone było w bloku 4 piętrowym, na II piętrze i składało się z trzech pokoi. Przed wykonaniem darowizny były wymienione okna.

Spadkodawczyni nie zostawiła testamentu. Przy podziale rzeczy po śmierci spadkodawczyni była obecna żona powoda. Była umowa między żoną powoda i jego siostrami, że po śmierci matki, każde z dzieci może wziąć rzeczy, które zechce. Żona powoda za szafki kuchenne zapłaciła siostrze powoda - A. 200 zł i je zabrała. Powód wziął też żyrandol z pokoju telewizyjnego, poza tym wziął sprzęty kuchenne, krajalnice i mikser, talerze i garnki, zlewozmywak razem z szafkami. Powód wziął też dywan z telewizyjnego pokoju oraz telewizor i DVD. Wziął też całą szafę trzydrzwiową, a także talerze z witryny w pokoju jadalnym, pościel, ręczniki, obrusy, szkło, sztuce, zastawy. Poza tym powód wziął stół i 6 krzeseł, odkurzacz, 2 złote obrączki, radio, lampę stojącą z abażurem, lampę - plafon z przedpokoju, szafkę na buty, lustro średniej wielkości w drewnianej ramie. Wraz z żoną wziął prawie całą odzież po matce oraz poduszkę elektryczną i kołdrę, a także wazon szklany i jeden kwietnik. Siostra powoda A. załatwiała wszystkie sprawy i opłacała pochówek oraz grób mamy. Konsolacja po śmierci matki była na około 20 osób, za którą zapłaciła siostra powoda - A.. Przy grobie rodziców jest ławeczka, która została zmieniona po śmierci mamy. Po śmierci spadkodawczyni również została wymieniona kostka przy grobie.

Dokąd spadkodawczyni mogła, to sama załatwiała swoje sprawy. Później jak już miała problemy z chodzeniem, to zwracała się do bliskich o pomoc, głównie o zakupy. W ostatnim okresie życia spadkodawczyni, żona powoda opiekował się teściową, podając jej zastrzyki. Druga siostra powoda E. mieszka w Niemczech i jak przyjeżdżała to odwiedzała matkę. Spadkodawczyni sporadycznie pomagała finansowo powodowi i jego rodzinie, dając drobne kwoty pieniędzy. Kiedyś pożyczyła rodzinie powoda większą kwotę na węgiel, którą powód oddał.

Powód miał poprawny kontakt z matką. Widywali się często, przynajmniej raz w tygodniu. Powód przyjeżdżał do matki, albo ona dzwoniła do niego z prośbą o pomoc. Powód pomagał matce w ciężkich pracach albo np.: przy

nagrobkach rodzinnych. Ok. 5 lat przed śmiercią spadkodawczyni powód ograniczył faktyczną pomoc względem matki, z uwagi na swój stan zdrowia. W okresie przed śmiercią spadkodawczyni żona powoda sprawowała nad nią opiekę, gotowała jej obiady, a powód głównie robił zakupy.

Pozwana miała bardzo dobre relacje ze spadkodawczynią.. Pozwana wyszła za mąż w 2008r. i wtedy jej kontakty ze spadkodawczynią stały się mniej intensywne. Kiedy babcia prosiła pozwaną o coś, to pozwana jej pomagała. Najczęściej były to zakupy. Przy okazji odwiedzin pomagała babci w sprzątanii. Były to drobne czynności. Babcia miała panią do pomocy, w okresie ostatnich 2-3 lat przed śmiercią. Sporadycznie pozwana pomagała babci w cięższych pracach, takich jak mycie okien. Jeżeli to robiła, to raczej jej matka - A. M. i nie brała za to pieniędzy

Przedmiotowe mieszkanie zostało wykupione za środki pochodzące od rodziców pozwanej, a właściwie darowane przez męża A. W. M.. Podczas rozmowy ze spadkodawczynią W. M. zaproponował, że sfinansuje jej zakup przedmiotowego lokalu przekazując na ten cel kwotę 20.000 zł. Nie było żadnych przelewów ani darowizny u notariusza tych środków. W. M. pomagał spadkodawczyni w załatwieniu formalności związanych z wykupem tego mieszkania i przekazał środki na ten wykup teściowej gotówką. Mieszkanie zostało wykupione. Następnie aktem notarialnym dokonana została jego darowizna na rzecz pozwanej - córki A. i W. M.. Teściowa nigdy nie oddała W. M. pieniędzy, które jej przekazał na wykup tego mieszkania, ale W. M. tego nie oczekiwał, traktował to jako darowiznę.

Po spadkodawczyni została lokata, do której umocowana była jej matka. Była to kwota około 3.000 zł, która została wykorzystana na pochówek.

Po śmierci spadkodawczyni pozwana ponosiła ciężar utrzymania tego mieszkania. Pozwana nigdy nie słyszała, żeby pieniądze, jakie jej ojciec przeznaczył na wykup przedmiotowego lokalu spadkodawczyni miała oddać.

A. M. - córka spadkodawczyni, siostra powoda i matka pozwanej w związku z pogrzebem G. G. (1) poniosła następujące wydatki:

- 1.830 złotych koszty pogrzebu (ceremonii w kapicy, opłaty za plac, wpuszczenia do grobu, wykopania grobu);
- 7.700 złotych koszt budowy nagrobka;
- 1.200 złotych koszt konsolacji po pogrzebie;
- 200 złotych koszt dot. budowy nagrobka;

Spadkodawczyni pozostawiła także jedną lokatę o wartości 3.000 zł. Lokatę A. M. zlikwidowała po śmierci matki. Po śmierci spadkodawczyni załatwiała wszystkie sprawy wspólnie z bratową. Na koncie, na które wpływała emerytura spadkodawczyni pozostała kwota 772 zł, którą A. M. wypłaciła. A. M. odebrała zasiłek pogrzebowy po śmierci matki w wysokości około 4.000 zł. Spadkodawczyni była ubezpieczona w (...). Z (...) A. M. podjęła po śmierci matki kwotę 700 zł. Ze wskazanych środków zostały sfinansowane wydatki za pogrzeb. Powód nie partycypował w kosztach pogrzebu.

A. M. wzięła z domu zmarłej matki lodówkę, pralkę, wypoczynek tj. kanapę i dwa fotele, oraz jednoosobową kanapę, a także złoto (dwa pierścionki po matce) i część sprzętu gospodarstwa domowego (czajnik bezprzewodowy, blender).

Decyzję o darowiznie przedmiotowego lokalu pozwanej spadkodawczyni podjęła samodzielnie uznając, że tylko pozwana gwarantuje poziom życia, jakiego oczekiwałyby spadkodawczyni, zaś pozostali wnukowie nie dają takiej gwarancji. Nie pracują, nie mają odpowiedniego wykształcenia.

Spadkodawczyni nigdy nie mówiła, że oczekuje, żeby pozwana kogokolwiek spłacała z tego mieszkania.

Sąd przyjął, że wartość rzeczy zabranych przez powoda po śmierci matki to kwota 3 000 złotych.

Sąd ustalił również, że po śmierci spadkodawczyni A. M. uzyskała z lokaty po matce kwotę 3.200 złotych i z tytułu ubezpieczenia kwotę 772 złote.

Jednocześnie Sąd ustalił, iż wartość wydatków poniesionych przez A. M. w związku z budową nagrobka to kwota 7.700 zł. i 200 złotych, 1.830 złotych koszty pogrzebu (ceremonii w kapicy, opłaty za plac, wpuszczenia do grobu, wykopania grobu), 1.200 złotych koszt konsolacji po pogrzebie;

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo w części jest zadane. Sąd meriti nie podzielił stanowiska pozwanej, iż w niniejszej sprawie powodowi nie przysługuje legitymacja czynna, a pozwanej legitymacja bierna .

Wskazane kryterium w art. 991§1 kc. ma być jedynie pomocne przy ustaleniu osób uprawnionych do zachowku. W konkretnym stanie faktycznym, nie można więc twierdzić, że roszczenie o zachówek powstaje tylko przy dziedziczeniu testamentowym. W takim przypadku bowiem należałoby wyeliminować możliwość dochodzenia roszczenia o zachówek wobec obdarowanych, zapisobierców, w tym też i o uzupełnienie zachowku (art. 991 § 2 kc), w sytuacji, gdy na skutek darowizn wartość majątku spadkowego jest równa zeru lub znikoma w stosunku do wartości uczynionych darowizn. Stąd też należy w pełni aprobować pogląd, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (wyrok SN z dnia 13 lutego 2004r., II CK 444/02, Lex nr 112873) - Andrzej Kidyba, Elżbieta Niezbecka „Komentarz do art. 991 kc" (LEX). Osoba uprawniona do zachowku roszczenia z tego tytułu powinna w pierwszej kolejności kierować przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności w stosunku do osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne (art. 991 kc), w trzeciej zaś kolejności odpowiadają osoby obdarowane. Nie ulega też wątpliwości, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (wyr. SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, Lex nr 112873). Nie zawsze jednak będzie możliwe uzyskanie zachowku lub kwot potrzebnych do jego uzupełnienia od spadkobierców lub osób zobowiązanych z tytułu otrzymania zapisu windykacyjnego. Także w sytuacji, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 kc. (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2008r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47). Tę samą zasadę należy stosować w przypadku rozdysponowania całym lub prawie całym spadkiem w formie zapisów windykacyjnych.

Należy podnieść, że zaprezentowana interpretacja komentowanego przepisu znajduje odzwierciedlenie nie tylko w doktrynie, ale również w orzecznictwie i to zarówno Sądu Najwyższego (wobec przytoczonych orzeczeń), jak i sądów powszechnych, bowiem w wyroku z dnia 20 listopada 2002r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie I ACa 501/12, wyraził pogląd, że jeśli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 kc (Lex 1254524). Podobny pogląd wyraził także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w sprawie I ACa 95/12, wskazując, że roszczenie o zachówek z art. 991 kc może być realizowane przez spadkobierców zarówno ustawowych, jak i testamentowych. Użycie bowiem przez ustawodawcę sformułowanie „byliby powołani do spadku" w treści art. 991 § 1 kc ma jedynie na celu określenie, że zachówek nie przysługuje „zawsze" zstępnym czy rodzicom, lecz „tylko wtedy", gdy osoby te dziedziczyłyby w konkretnej sytuacji (LEX 1211557).

Nadto - niezależnie od przywołanych wyżej argumentów jurydycznych - należy podnieść, że przyjęcie argumentacji lansowanej przez pełnomocnika pozwanej oznaczałoby w istocie akceptację poglądu, w świetle którego możliwe byłoby przez spadkodawcę wyprowadzenie choćby na chwilę przed śmiercią całego swojego majątku, sprowadzając masę spadkową w istocie do zera, a wobec niepozostawienia testamentu, de facto wydziedziczenie (pozbawienie prawa do zachowku) spadkobierców ustawowych tylko dlatego, że spadkodawca nie rozrządził swoim majątkiem w drodze testamentu, pozostawiając dziedziczenie regulacjom ustawowym. Akceptacja takiego poglądu musiałaby zatem oznaczać zgodę Sądu na dopuszczalność rozporządzania majątkiem przez spadkodawcę z ewidentnym pokrzywdzeniem spadkodawców ustawowych pod szyldem braku jednoczesnego rozrządzenia majątkiem przez

spadkodawcę w drodze testamentu, mimo że pozostawiony przez spadkodawcę realny majątek (niedarowany) jest zaden, czy relatywnie znikomym wobec wartości dokonanych wcześniej darowizn.

W ocenie Sądu orzekającego o ile należy bezwzględnie uszanować wolę spadkodawcy co do dokonywanych za życia czynności dotyczących jego majątku, o tyle ewentualne negatywne skutki takich czynności (wyprowadzenie całego majątku) nie mogą odbywać się z pokrzywdzeniem spadkobierców ustawowych, z myślą i w trosce o których interesy ustawodawca przewidział właśnie w polskim prawie spadkowym instytucję zachowku.

W ocenie Sądu powołany art. 991 kc służy właśnie realizacji ochrony potencjalnie pokrzywdzonych spadkobierców ustawowych, którzy czy to w wyniku niekorzystnych - z punktu widzenia ich interesów rozrządzeń testamentowych testatora, czy też jego wcześniejszych czynności Inter vivos - nie mogą uzyskać należnego im zachowku, tj. i taki już o połowę niższej od ustawowego udziału w spadku wartości ich ustawowo (powołane przepisy kc), a nawet konstytucyjnie chronionego prawa do dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP).

Konkludując zatem w ocenie Sądu kwestia, że w analizowanym przypadku spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu i wręcz przeciwnie w sprawie powód swój tytuł prawny do dochodzenia zgłoszonego roszczenia opierał na prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po spadkodawczyni z ustawy wobec braku testamentu, nie niweczyła jego legitymacji czynnej, jak również odpowiednio legitymacji procesowej biernej pozwanej, której odpowiedzialność względem spadkobierców ustawowych z tytułu nieuzyskanego zachowku została określona w art. 1000 § 1 kc.

Mając powyższe na uwadze, w tym uwzględniając faktyczny skład i wartość majątku spadkowego spadkodawczyni oraz okoliczności darowizny prawa własności przedmiotowego lokalu przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej, na podstawie art. 1000 § 1 kc, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 14.270,66 złotych z tytułu zachowku, stanowiącą - według art. 995 § 1 kc równowartość 1/6 (tj. VI z 1/3 udziału powoda w spadku po spadkodawczyni) ceny sprzedaży przedmiotowego lokalu, pomniejszoną o kwotę 3.000 złotych, tj. przyjętą przez Sąd wartość wziętych przez powoda i jego rodzinę rzeczy pozostałych po spadkodawczyni oraz pomniejszoną dodatkowo o 1/3 sumy poniesionych, udokumentowanych (14.360 zł) przez spadkodawczynię A. M. i jej męża kosztów pogrzebu i nagrobka spadkodawczyni, które nie znalazły pokrycia w pozostałych po spadkodawczyni aktywach (zasiłku pogrzebowego - 4.000 zł, lokaty - 3.200 zł, środków z ubezpieczenia - 700 zł oraz środków pozostałych na rachunku bankowym spadkodawczyni, które wzięła A. M. - 772 zł, łącznie tj. 8.672 zł), a zatem pomniejszonych o 1/3 tej różnicy (14.360 zł 8.672 zł = 5.688 zł/3 = 1.896 zł), tj. o kwotę 1.896 zł. Zatem 1/6 z 115.000 zł, tj. 19.166,66 zł - 3.000 1.896 zł = 14.270,66 złotych.

Przy ustalaniu kwoty należnego powodowi zachowku Sąd nie uwzględniał jednocześnie wartości pojedynczych przedmiotów wziętych przez A. M. i jej męża, po pierwsze dlatego, że pozwaną w sprawie była obdarowana, a nie jej rodzice, czy choćby jej matka A. M. jako spadkodawczyni. Nadto wartość tych przedmiotów - podobnie jak wartość przedmiotów wziętych przez powoda nie została w żaden konkretny sposób określona i żadna ze stron, w tym szczególnie powód, nie wykazywał w tym zakresie inicjatywy dowodowej.

Odnosnie natomiast podziału biżuterii ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawczyni miała jej niewiele i została ona zgodnie podzielona między spadkobiercami, przy czym jednym z pierścionków spadkodawczyni z okazji ślubu obdarowała swoją wnuczkę - córkę E. D.. Zatem skoro powód wzięła dwie złote obrączki, a wartość tej biżuterii również nie została ustalona, to nawet jeśli A. M. wzięła jeden, czy dwa pierścionki, to należy uznać, że wartości te się wzajemnie bilansują, szczególnie wobec braku konkretnych wniosków dowodowych stron w tym zakresie oraz braku konkretnych wartości poszczególnych przedmiotów.

Dokonując opisanego ustalenia wartości należnego powodowi zachowku Sąd nie podzielił argumentacji jego pełnomocnika, jakoby z uwagi na uzgodniony, bezsporny sposób podziału pozostałych po spadkodawczyni rzeczy, ich wartość nie powinna być uwzględniana przy ocenie zasadności sporu, gdyż - jak trafnie podniosła z kolei pełnomocnik pozwanej - w tym zakresie między spadkobiercami doszło w istocie do częściowego, faktycznego działu spadku i powód mógł i powinien był uwzględnić przy wytaczaniu niniejszego powództwa wartość rzeczy, jakie w wyniku tego „działu”

uzyskał, gdyż bez wątpienia podlegają one zaliczeniu na wartość należnego mu zachowku (art. 1000 § 1 kc, który w zd. I wprost stanowi, że uprawniony może domagać się skutecznie jedynie sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku).

Uznania Sądu nie znalazł także argument, jakoby udokumentowane i poniesione przez spadkodawczynię A. M. koszty pogrzebu i wzniesienia pomnika na grobie spadkodawczyni, wykazane przez pozwaną, miały się bilansować z uzyskanymi przez współspadkobiercę A. M. świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, czy dobrowolnego po spadkodawczyni, czy też pozostałymi po niej aktywami, gdyż argument ten nie znalazł ostatecznie potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a wydatki te jedynie w części, tj. w kwocie 8.672 zł znalazły faktycznie pokrycie w pozostałych po spadkodawczyni aktywach. Natomiast, z uwagi na nie odbiegające od przeciętnych standardów - w świetle zasad doświadczenia życiowego - koszty pogrzebu, konsolacji i postawienia pomnika na grobie spadkodawczyni Sąd nie znalazł argumentów - których zresztą nie podnosił także powód - do ewentualnego nieuwzględnienia tych kosztów pośród długów spadkowych, które powinny były zostać odpowiednio (według wielkości udziałów każdego ze spadkobierców spadkodawczyni - po 1/3) rozliczone w niniejszym procesie o zachówek po stronie powoda.

Ostatecznie wobec treści art. 994 § 1 kc in fine w sprawie nie zachodziły przesłanki do niedoliczenia do spadku dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej przedmiotowej darowizny, dla celów obliczenia zachowku, gdyż pozwana bez wątpienia jako zstępna spadkodawczyni w linii prostej (wnuczka) należała w dacie tej darowizny do spadkobierców ustawowych spadkodawczyni, a powołany przepis stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, a także darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Odnosząc się natomiast do kwestii zasadności niniejszego powództwa w kontekście zasad współżycia społecznego, do których ostatecznie odwoływała się w istocie także pełnomocnik pozwanej - z uwagi na okoliczności nabycia przedmiotowego lokalu i jego wejścia początkowo do majątku spadkodawczyni, a następnie motywów jego darowizny na rzecz pozwanej - należy podnieść, że po pierwsze nawet sam W. M., który darował spadkodawczyni środki finansowe na wykup tego mieszkania zeznał, że przy tej darowiznie nie było umowy z spadkodawczynią o darowaniu w zamian tego mieszkania na rzecz pozwanej - córki darczyńcy. Nadto sama pozwana i świadek A. M. podały, że nie mają i nie miały ani wiedzy, czy pewności, czy powód był informowany o możliwości wykupu tego mieszkania i nie wyraził zainteresowania, choć przypuszczają, że tak było ze względu na brak u Niego środków na ten cel.

Finalnie należy także podnieść, odwołując się choćby do zasad współżycia społecznego, do których odwoływała się pełnomocnik pozwanej, że uwadze pozwanej zdaje się umykać fakt, iż prawo własności do przedmiotowego lokalu zostało w 2006r. nabyte z 70% bonifikatą za cenę 20.972,10 zł (bez względu już nawet za czyje środki), zaś następnie w dniu 21 marca 2007r. darowane pozwanej, a w konsekwencji sprzedane przez pozwaną w dniu 11 lutego 2013r. za cenę 115.000 złotych, tj. po niespełna 6 latach (po upływie minimalnego, przepisane 5-letniego okresu umożliwiającego zbycie nabytych z bonifikatą praw do przekształcanych na preferencyjnych warunkach praw do lokali mieszkalnych bez obowiązku zwrotu udzielonej bonifikaty) za cenę stanowiącą ponad 5-krotność ceny jego nabycia, a zatem z zyskiem na poziomie 100% w skali każdego kolejnego roku posiadania tego lokalu przez pozwaną w stosunku do ceny jego nabycia. Zdaniem Sądu zatem te same zasady współżycia społecznego, jakie motywują pozwaną do żądania oddalenia przedmiotowego powództwa, uzasadniają jednocześnie - w kontekście przywołanych argumentów - trafność zgłoszonego roszczenia co do zasady.

O ile bowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpiwości, że prawdopodobnie gdyby nie wkład finansowy rodziców pozwanej w przekształcenie prawa do tego lokalu i pozyskania go do majątku spadkodawczyni, to składnik ów nie wszedłby do jej majątku, a w efekcie nie mógł zostać zaliczony następnie jako przedmiot dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej darowizny do masy spadku, od której ustalana jest wysokość zachowku powoda w niniejszej sprawie, o tyle bez wątpienia pozwana również nie odniosłaby - bez żadnego własnego udziału finansowego w pozyskaniu prawa do lokalu- do majątku spadkodawczyni, a następnie własnego - wskazanej, wymiernej i znaczącej korzyści finansowej.

W zakresie odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia, na podstawie art. 455 § 1 i 2 kp, Sąd zasądził je od daty 1 grudnia 2013r., mając na uwadze, że do sprzedaży prawa (to przedmiotowego lokalu doszło w dniu 11 lutego 2013r., a powód ostatecznie w dniu 15 listopada 2013r. zgłosił pozwanej dochodzone żądanie, zakreślając termin do jego spełnienia do dnia 30 listopada 2013r., zatem mając tego świadomość, a także uwzględniając datę otwarcia spadku (22 czerwca 2012r.) i stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawczyni (21 września 2013r.), pozwana mogła i powinna była liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia pozwanego z tytułu zgłoszonego roszczenia o zachowek.

Wobec powyższego, mając na uwadze wszystkie przytoczone argumenty, Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, dokonując między stronami finansowego rozdzielenia tych kosztów stosownie do proporcji, w jakiej każda ze stron wygrała i przegrała procesu. Skoro zatem powód wygrał proces w 74%, przegrywając go jednocześnie w 26%, odpowiednio przegrała i wygrała pozwana, to mając na uwadze poniesione przez każdą ze stron koszty procesu (3.384 zł w przypadku powoda, tj. 967 zł opłaty od pozwu i 2.417 zł kosztów zastępstwa procesowego, zaś w przypadku pozwanej 2.417 zł kosztów zastępstwa procesowego), Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.875,74 złote stanowiącą różnicę 74% z 3.384 zł i 26% z 2.417 zł).

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. Sąd zasądził od każdej ze stron (9,60 zł od powoda i 27,30 zł od pozwanej) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim odpowiednią proporcje (26% i 74%) poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków w wysokości 36,90 złotych (k. 97) uiszczonych notariuszowi tytułem opłaty notarialnej za nadesłany odpis aktu sprzedaży przedmiotowego lokalu, którego żadna ze stron (powołując się na niego) nie była łaskawa przedstawić, a dokument ten był niezbędny dla ustalenia wartości sprzedaży lokalu od której należało ustalić wielkość należnego zachowku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanej, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1, punktu 3 i punktu 4 lit, b), tj. w zakresie:

- zasądzenia od Pozwanej na rzecz Powoda kwoty 14.270,66 zł tytułem zachowku po G. G. (1) z odsetkami ustawowymi od dnia 01 grudnia 2013 r.;
- zasądzenia od Pozwanej na rzecz Powoda kwoty 1.875,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądzenia od Pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w P. kwoty 27,30 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego:

- przepisu art. 991 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że uprawnionym do zachowku jest osoba, która została powołana do spadku z ustawy;
- przepisu art. 5 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zasady współzycia społecznego uzasadniają trafność zgłoszonego roszczenia o zachowek co do zasady, a co za tym idzie zasądzenie na jego podstawie należności tytułem zachowku;
- przepisu art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy żądanie powoda zapłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem zachowku stanowi nadużycie prawa.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części z uwagi na brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej,

a w przypadku, gdyby Sąd II instancji uznał, że powód ma legitymację czynną wniósł o oddalenie powództwa w zaskarżonej części jako bezpodstawnego, bezzasadnego.

Jednocześnie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał, że powodowi co do zasady przysługuje roszczenie o zachówek, pełnomocnik pozwanej wniosła o dokonanie miarkowania – obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy.

Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pełnomocnik powoda wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należy wskazać, że Sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, w tym również w zakresie rachunkowego wyliczenia kwoty należnej powodowi z tytułu zachowku, przy uwzględnieniu wartości ruchomości uzyskanych przez powoda, będącego jednym ze spadkobierców ustawowych w postaci sprzętu stanowiącego wyposażenie mieszkania, jak również przy uwzględnieniu kwot uiszczonych przez innego spadkobiercę ustawowego A. M. na pokrycie kosztów pogrzebu i pochówku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 991 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w ocenie Sądu jest to zarzut nie zasługujący na uwzględnienie. Zarówno w judykaturze jak i orzecznictwie został ugruntowany pogląd, iż prawo dochodzenia roszczenia o zachówek istnieje nie tylko przy dziedziczeniu testamentowym, ale również w przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy.

Wbrew zarzutom wywiedzionym w apelacji, powołanie do spadku na podstawie ustawy, nie wyklucza prawa i możliwości wystąpienia z żądaniem zasądzenia zachowku. Mianowicie uprawnienie takie stwarza przepis art. 1000 §1 kc., który stanowi, że jeżeli uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. W świetle powołanego przepisu, nie ulega wątpliwości, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy razem z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Jak słusznie zauważa Sąd meriti, nie zawsze jednak będzie możliwe uzyskanie zachowku lub kwot potrzebnych do jego uzupełnienia od spadkobierców lub osób zobowiązanych z tytułu otrzymania zapisu windykacyjnego. Wówczas, w sytuacji, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 kc. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10.07.2014 r. w sprawie I ACa 113/14, wyrok Sądu Najwyższego z 30.01.2008 r. w sprawie III CSK 255/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.11.2012 r. w sprawie I ACa 501/12.)

Powołany przepis art. 1000 §1kc. stanowi wyjątek od zasady wynikającej z przepisu art. 991 kc., regulującego uprawnienia określonych osób do należnego im zachowku i stanowił materialną podstawę zasądzenia kwoty należnej powodowi z tytułu zachowku po zmarłej G. G. (1). W kontekście powyższych rozważań nie sposób uznać, iż doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 991 kc, ponieważ podstawą zasądzanego roszczenia stanowił, de facto przepis art. 1000 kc.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia przepisu art. 5 kc. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zasady współzycia społecznego uzasadniają trafność zgłoszonego roszczenia o zachówek, należy wskazać, że wbrew zarzutom apelacji powołany przepis nie stanowił podstawy prawnej zasądzenia na rzecz powoda należnego mu zachowku. Odwołanie się przez Sąd pierwszej instancji do zasad współzycia społecznego

nastąpiło w wyniku powoływania się na treść przepisu art. 5 kc przez pełnomocnika pozwanej, w ocenie którego zasady współżycia społecznego miałyby przemawiać za oddaleniem powództwa.

Niezależnie od argumentacji przytoczonej przez Sąd meriti, którą podziela Sąd odwoławczy, należy wskazać, że zastosowanie przepisu art. 5 kc, może nastąpić jedynie w wyjątkowych sytuacjach, natomiast pozwana reprezentowana przez pełnomocnika nie wskazała żadnych okoliczności leżących po jej stronie (stan zdrowia, niedostatek, inne okoliczności), pozwalających na zastosowanie wskazanego przepisu.

Należy również zaznaczyć, iż mimo pozyskania przez spadkodawczynię, środków na wykup mieszkania, od rodziców pozwanej, darczyńcy uczynili to z własnej woli, nie oczekując zwrotu darowanej kwoty, czy też świadczeń wzajemnych. Poza tym pozwana uzyskując z tytułu sprzedaży mieszkania kwotę 115 000 złotych (ponad pięciokrotnie wyższą od kwoty darowizny) nie będzie osobą „zubożoną” po zapłaceniu kwoty należnej powodowi z tytułu zachowku.

Sąd odwoławczy nie uznał także za zasadny kolejny zarzut apelacyjny, a mianowicie zarzut naruszenia przepisu art. 5 kc, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy żądanie powoda stanowi, zdaniem skarżącej nadużycie prawa.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie nie sposób uznać, że żądanie powoda i skorzystanie z przysługującego mu prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Rozpoznając roszczenie o zachowek nie można pominąć okoliczności, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07.04.2004 r. w sprawie IV CK 215/03 – PiP 2005 nr 6). Zastosowanie zatem przepisu art. 5 kc może nastąpić jedynie w wyjątkowych sytuacjach, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z wysoce naganną postawą uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy za jego życia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące na płaszczyźnie uprawniony – spadkodawca. Nie można bowiem zapominać, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 09.03.2015 r. I ACa 1310/14 – Lex nr 1665836).

W ocenie Sądu okoliczności podnoszone przez pełnomocnika pozwanej, a mianowicie wspieranie finansowe powoda przez spadkodawczynię, czy też niedołożenie się powoda do wykupienia mieszkania nie dowodzą w żaden sposób niewłaściwego zachowania powoda w rozumieniu art. 5 kc., skutkującego oddaleniem powództwa jako nadużycia prawa. Otóż, fakt otrzymywania przez powoda drobnych kwot pieniężnych od spadkodawczyni, nie może być postrzegany jako naganny, podobnie jak i nie dołożenie się przez powoda do wykupu mieszkania, o którym to fakcie powód powziął wiadomość dopiero po śmierci matki.

Zdaniem Sądu, również okoliczność dokonania pomiędzy spadkobiercami, częściowego działu spadku, a dotyczącego przedmiotów zwykłego wyposażenia domowego o nieznaczej wartości w stosunku do wartości mieszkania, również nie ma wpływu na zasadność powództwa dochodzonego przez powoda, zwłaszcza że wartość ruchomości otrzymanych przez powoda została uwzględniona w wyliczeniu należnego mu zachowku, a wyliczenia rachunkowe nie były przez pozwaną kwestionowane.

Rozpoznając zarzuty apelacyjne, Sąd nie znalazł także podstaw do ewentualnego miarkowania kwoty należnej powodowi z tytułu zachowku. Mianowicie przepisy o zachowku nie przewidują takiej możliwości, natomiast instytucja miarkowania posiada prawne uregulowanie w art. 440 kc, który dotyczy odpowiedzialności z czynu niedozwolonego, z którym nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Z uwagi na przytoczone powyżej okoliczności Sąd, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

Jednocześnie na podstawie art. 98 kpc Sąd orzekł o kosztach procesu, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 złotych tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą (§ 13 pkt 1) w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 poz. 461 z późn. zmian.) .